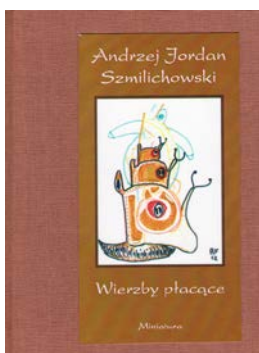


## Lektura lekka, łatwa i przyjemna



Jedni mówią, że pisanie fraszek to najprostsza, inni że najtrudniejsza z form literackich. Jak w krótkiej, zwięzłej i zazwyczaj zabawnej formie przekazać swoją myśl?

"Wierzby płaczące" to naprawdę lektura łatwa i przyjemna. Malutka książeczka Andrzeja Szmilichowskiego w bibliofilskim wydaniu, z kolorowymi grafikami Adama Fiala, ukazała się w krakowskim wydawnictwie Miniatura. Wydawnictwo, którego współzałożycielem był m.in. Józef Baran, działa od 1988 roku, do 2005 roku działa w strukturze Stowarzyszenia Siwobrodych Poetów, którego prezesem jest Mieczysław Mączka. Do tej pory ukazało się tam niemal 2000 tytułów, najczęściej w małych nakładach, ale za to z dużym staraniem intrologatorskim.

Twórczość sztokholmskiego autora, Andrzeja Szmilichowskiego, rozpościera się na wiele gatunków literackich. Również tematycznie - od metafizyki, po politykę i problemy codzienności. Autor jest bystrym obserwatorem, stąd i jego konkluzje i puenty są często trafne, szydercze i bolesne. Podobnie jest z tymi kilkunastoma fraszkami. Całość kończy autoironiczny tekst "Spowiedzi nadzwyczaj osobistej".

Ta książka to mała, miła literacka niespodzianka. (tn)

Andrzej Szmilichowski: Wierzby płaczące. Miniatura, Kraków 2016